Rok I. Warszawa, dnia 5 czerwca 1938 r. Nr. 17 (5)

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel. 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Święto Spółdzielczości

Spółdzielcy polscy dorocznym zwyczajem obchodzą Dzień Spółdzielczości, w którym manifestują swoją wiarę w słuszność zasad spółdzielczych. W skład Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości wchodzą przedstawiciele wszystkich związków spółdzielczych.

Poniżej zamieszczamy odezwę, wydaną na Dzień Spółdzielczości w roku bieżącym.

OBYWATELE

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości święcimy pod hasłem:

„Przez spółdzielczość do gospodarczej niezależności Polski Pracującej"

A niezależność gospodarcza —

— to oswobodzenie się od wyzysku kapitałów obcych

— to sprawiedliwy podział dochodu społecznego

— to wzmocnienie gospodarcze szerokich mas ludności.

Te zadania spełnia spółdzielczość.

Przez spółdzielczość lud pracujący gromadzi olbrzymie kapitały i tworzy własną potęgę gospodarczą, służącą całemu ogółowi, jako broń w walce z uciemiężeniem i wyzyskiem i jako fundament dobrobytu społecznego.

Przez spółdzielczość lud pracujący wyzwala się z gospodarczej bierności, ujmuje swe sprawy we własne ręce i solidarnym wysiłkiem buduje potęgę Rzeczypospolitej, opartą na niezależności gospodarczej oraz na kulturze i dobrobycie Jej obywateli.

Obywatele,

Budowa lepszego jutra, jutra sprawiedliwości społecznej musi być dokonana rękami ludu pracującego wsi i miast,

Niech Dzień Spółdzielczości stanie się dniem świadomego czynu całej Polski.

Stańmy wszyscy do szeregów spółdzielczych,

Przez spółdzielczość — do gospodarczej niezależności Polski Pracującej.

Kurs Spółdzielczości Kredytowej dla Polaków z Zagranicy

zorganizowany przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy w Warszawie w terminie od 24-IV do 28-V 1938 r.

CEL KURSU.

Celem kursu było zaznajomienie uczestników z podstawowymi wiadomościami z zakresu teorii i praktyki spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych głównie dwuch typów — Kas Stefczyka i Banków Ludowych.

PROGRAM KURSU.

Program kursu obejmował następujące przedmioty:

I. Wykłady teoretyczne.

1. Spółdzielczość: historia i ideologia 7 godzin

2. Spółdzielczość oszczędnościowo - pożyczkowa 2 „
3. Przepisy prawne i organizacyjne spółdzielni oszczędn.-pożyczk. 6 „
4. Rachunkowość, gospodarka i administracja s. o.-p. 63 „
5. Samokształcenie spółdzielcze 1 „
6. Metody propagandy spółdzielczości 1 „

Razem 80 godzin

II. Praktyka w bankach spółdzielczych na prowincji — 7 dni.

III. Zwiedzanie organizacyj spółdzielczych w Warszawie — 1 dzień.

Wykładowcami na Kursie byli pp.: Bolesław Przegaliński — dyr. Spółdzielczego Instytutu Naukowego w Warszawie oraz pracownicy Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. w Warszawie: dyr. Wiktor Witwicki, Jan Bielecki, Franciszek Dratwa, Zygmunt Dąbrowski i Bronisław Kęsik. Poza tym wykłady na temat stosowania ruchu spółdzielczego w terenie prowadził na Kursie p. S. Więcławski ze Światowego Związku Polaków.

METODA NAUCZANIA.

Słuchacze otrzymali komplet wykładów, książek i formularzy rachunkowych, przerabianych przez uczestników Spółdzielczego Kursu Listownego w zakresie spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych, prowadzonego przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Program przedmiotów: rachunkowości, gospodarki i administracji uzupełniony został wiadomościami z bankowości i arytmetyki handlowej, a natomiast pominięto w programie konwersję długów rolniczych.

Dzięki napisanym przystępnie wykładom i podręcznikom słuchacze mieli możność uzupełniania wiadomości, wyjaśniania nastręczających wątpliwości i podążania za wykładowcami. Po przerobieniu materiału w ilości 45 godzin z nakreślonego programu słuchacze udali się na tygodniową praktykę do wzorowo prowadzonych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, głównie w woj. warszawskim. Wróciwszy z praktyki, słuchacze jednomyślnie stwierdzili, że była ona dla nich cennym uzupełnieniem nauczania teoretycznego. Podkreślili przy tym wyjątkową życzliwość, serdeczność i gościnność ze strony władz i pracowników spółdzielni.

Przedmiot rachunkowości prowadzono metodą dyskusyjną, operując przykładami, przerabianymi na formularzach i drukach, używanych przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

EGZAMIN.

Kurs zakończony został egzaminem piśmiennym z rachunkowości; egzamin ustny dotyczył przedmiotów teoretycznych. Jeżeli chodzi o wyniki egzaminu piśmiennego, to wypadł on dodatnio. Słabiej natomiast odpowiadano na pytania ustne, co się tłomaczy z jednej strony faktem, że na przedmioty ściśle teoretyczne można było poświęcić zaledwie 17 godzin, t. j. około 21% czasu, a z drugiej strony zaabsorbowaniem części słuchaczów innym kursem, w którym uczestniczyli równocześnie. Na wykłady na kursie spółdzielczości kredytowej poświęcono cztery godziny popołudniowe (z wyjątkiem czwartków). Pewną trudność przedstawiało słuchaczom wysławianie się w terminologii, używanej na kursie.

Nadmienić też wypada, że jeden dzień użyty został na zwiedzanie instytucyj spółdzielczych w Warszawie. Rozpoczęto zwiedzanie od Domu Spółdzielczości Rolniczej im. Franciszka Stefczyka przy ul. Wareckiej 11a.

Przy tej sposobności uczestnicy wycieczki wysłuchali prelekcji dyr. B. Przegalińskiego o „Stanie i organizacji ruchu spółdzielczego w Polsce", a następnie przemówienia dyr. A. Nowakowskiego o zadaniach i pracy Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., wygłoszonego przy skromnej herbatce dla wycieczkowiczów. Po zwiedzeniu siedziby Zarządu Głównego i Oddziału Warszawskiego Centralnej Kasy Spółek Rolniczych udano się do Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, a następnie do Związku Spółdzielni Spożywców R. P. („Społem"). Wycieczkę zakończono w godzinach popołudniowych zwiedzeniem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Pierwszej Pralni Spółdzielczej i Spółdzielni Spożywczej „Gospoda Spółdzielcza".

— — — — — — — —

Bezpośrednio po parogodzinnym egzaminie uczestnicy Kursu zostali zaproszeni przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy na herbatkę. W miłym nastroju gwarzono parę godzin, wysłuchano przemówień pp. S. Więcławskiego, który imieniem Światowego Związku Polaków z Zagranicy pożegnał uczestników Kursu i J. Bieleckiego przedstawiciela Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych oraz jednego z uczestników Kursu, p. J. Łopuszańskiego. Dał on wyraz poglądowi w imieniu wszystkich kolegów, że Kurs okazał się bardzo pożyteczny i że słuchacze znaleźli w wykładających ludzi sobie oddanych i życzliwych, którzy starali się dać z siebie maximum pracy, byle tylko jaknajwięcej nauczyć na kursie.

Większość słuchaczy po pożegnaniu udała się wprost na Dworzec Główny, by wracać do swych stałych siedzib.

Trudno z góry przesądzać, czy tak pomyślany i wykonany program i metoda prowadzenia kursu były odpowiednie. Sprawdzianem tego będą osiągnięcia praktyczne na terenie działania każdego słuchacza.

J. Bielecki.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ U OBCYCH

Jugosłowiańskie Spółdzielnie w Stanach Zjednoczonych

W marcowym numerze miesięcznika „Zadrugarstwo" („Spółdzielczość"), wydawanego w Belgradzie, znajdujemy bardzo ciekawe dane o ruchu spółdzielczym wśród emigrantów jugosłowiańskich, osiadłych w Stanach Zjednoczonych A. P.

Dowiadujemy się mianowicie, że emigranci z Dalmacji (południowo-zachodnia część Jugosławji) byli pierwszymi, którzy zaszczepili na wybrzeżach Zatoki Meksykańskiej sztukę połowu i hodowli ostryg i celem ich korzystniejszego zbytu zorganizowali specjalną spółdzielnię w New Orleans (Association of Louisiana Oystermen). Dziś połowy ostryg i handel nimi spoczywa w tej części Ameryki głównie w rękach jugosłowiańskich emigrantów.

Również jedno z pierwszych miejsc zajmują wychodźcy jugosłowiańscy w rybactwie kalifornijskim, zakładając spółdzielnie dla konserwowania ryb („Fishermens Cooperative Association"). Chorwaccy pomorzanie rozporządzają tutaj całą flotyllą nowoczesnych statków do połowu ryb.

Interesującym jest fakt, że w tejże Kaliforni wychodźcy jugosłowiańscy, głównie pochodzący z Dalmacji, odegrali rolę pionierską w dziedzinie owocarstwa, organizując też spółdzielnię dla przerobu i zbytu śliwek między innymi w San Jose („Santa Clara Vallcy Prune Association"). Jednakże jugosłowiańscy emigranci posiadają nie tylko spółdzielnie handlowe i przetwórcze, lecz i spożywców. Tu znów głównymi organizatorami byli wychoźcy ze Słowenii. Najstarsza spółdzielnia, założona przez wychodźców Słoweńskich, istnieje od 1923 r. w Cleveland. Posiada ona kilka filji. Drugą co do wielkości jest spółdzielnia spożywców w Chicago—Waukegan—North Chicago Cooperative Association, posiadające 4 filje i zrzeszająca 4.000 członków. Poza tym spośród istniejących spółdzielni spożywców zasługują na wymienienie spółdzielnie w Puebel, Brigde—port Johnstown, Canonsburg. Miesięczny obrót tych spółdzielni jest wcale znaczny — w Johnstown dochodzi nawet do 10 tys. dolarów.

Najwięcej jednak rozwiniętą gałęzią spółdzielczości wśród wychodźców jugosłowiańskich jest spółdzielczość kredytowa. Jest ona jednocześnie najstarszą ich formą pracy spółdzielczej. Sięga bowiem 1905. r. W tym właśnie roku została założona spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa w Conemaugh. Największą spódzielnią słoweńską tego typu jest „St. Clair Savings —Loan Association", która dzięki dobrej gospodarce uzyskała nawet gwarancję finansową władz związkowych (federalnych) — co jest, oczywiście, dowodem wielkiego zaufania.

Dodać należy, że taką samą gwarancję uzyskały też i inne spółdzielnie kredytowe wychodźców jugosławskich. Do takich należą 1) „Pvwa hrvatska pomocnica w Chicago". 2) Jugosloweńsko stawbińsko in posojilne društvo" również w Chicago. 3) „Fedeval Sauings — Loan Associatian" w Chicago, rozporządzający majątkiem 585 tys. dolarów. 4) „Słoweński Dom" budowlano - pożyczkowa spółdzielnia, doskonale prowadzona — i szereg innych w Cleveland, Canonsburg, Pittsburg, Detvoit, St. Louis i t. d. Szereg tych spółdzielni ma charakter budowlano — oszczędnościowych, przyczyniając się znakomicie do umocnienia stanu posiadania całego wychodźtwa jugosłowiańskiego. —

Oto garść wiadomości, które niewątpliwie muszą zastanowić czytelnika polskiego, wywołując mimowoli porównanie ze stanem organizacyjnym naszej emigracji.

Walne Zebranie spółdzielni Polskich w Niemczech

Polskie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w Niemczech odbywają obecnie swe walne zebrania. Ze sprawozdań ogłaszanych na tych zebraniach wynika, że spółdzielnie te są w okresie poprawy. Dotąd odbyły się już zebrania Banków Ludowych w Koźlu, Głogówku, Berlinie, Złotowie, Zakrzewie, nowym Kramsku i Gliwicach.

Bank Ludowy w Koźlu. Bilans roczny wykazuje wzrost sumy bilansowej na 508.877,67 mk., sumy wkładów oszczędnościowych na 126.156,25 mk., sumy rezerw na 226.248,30 mk., sumy innych rezerw na 36.075,40 mk., sumy składek udziałowych na 24.389,50 mk., sumy pożyczek na 124.438,50 mk. Wzrost pozycji bilansowych wskazuje, że Bank stoi na zdrowych podstawach i cieszy się zaufaniem członków. Należy nadmienić, że Bank Ludowy w Koźlu obchodzi w roku bieżącym 35 lecie swego istnienia.

Bank Ludowy w Głogówku. Suma bilansowa Banku wzrosła w porownaniu do roku ubiegłego z 103.637,60 mk. na 136.392,60 mk., suma wkładów zaś podwyższyła się o 31.000,— mk. i wynosi obecnie 123.508,— mk. Pożyczek udzielono w sumie 93.457,48 mk. czyli o 29.000 mk. więcej niż w roku poprzednim. Podwyższyły się także sumy udziałów i rezerw.

Bank Ludowy „Pomoc" w Berlinie. Ze sprawozdania wynika, że stan interesów Banku jest pomyślny. Suma bilansowa podwyższyła się w ciągu roku 1937 o 7.500 mk. i osiągnęła cyfrę

675.167,65 mk., suma wkładów oszczędnościowych wynosi zaś 168.081,45 mk. Rezerwy wzrosły o przeszło 30.000 mk.

Bank Ludowy w Złotowie. Suma bilansowa Banku podwyższyła się w stosunku do roku poprzedniego o 15.439,72 mk. i wynosi obecnie 484.477,24 mk., suma udzelonych pożyczek wzrosła o 15.533,69 mk. i osiągnęła 343.251,05 mk. suma wkładów oszczędnościowych podwyższyła się o 47.783,36 mk. na 341.602,64 mk. Cyfry te wskazują na pomyślny rozwój Banku.

Bank Ludowy w Zakrzewie. Rozwój Banku w roku 1937 był korzystny. Suma bilansowa podwyższyła się o 25.790,36 mk. na 350.809,54 mk., a suma wkładów oszczędnościowych wzrosła o 15.819,16 mk. na 160.516,22 mk. Również podwyższyły się sumy udziałów i rezerw. Suma udzielonych pożyczek wzrosła o 12.738,37 mk. na 219.322,70 mk.

Bank Ludowy w Nowym Kramsku. Spółdzielnia rozwija się pomyślnie. Suma bilansowa podwyższyła się w roku sprawozdawczym o 29.000 mk. na 176.434,24 mk., suma wkładów oszczędnościowych z 84.174,87 mk. na 113.437,73 mk., suma udzelonych pożyczek wzrosła o 9.000 mk. na 135.614,44 mk. Podwyższyły się równie rezerwy i udziały.

Bank Ludowy w Gliwicach. Bilans za rok 1937 nie różni się prawie od bilansu za rok 1936. Suma bilansowa wynosi 240.235,09 mk., suma wkładów oszczędnościowych — 86.251 mk., suma pożyczek — 129.500 mk.

Jak wynika z zebrań Banków Ludowych polskich w Niemczech, stan ich w latach ostatnich poprawił się wydatnie. Fakt ten należy zawdzięczać wytężonej pracy społeczeństwa polskiego w Niemczech i kierownictwa spółdzielni polskich.

KRONIKA

Polska spółdzielnia kredytowa na Litwie.

W Janowie, na Litwie, istnieje spółdzielnia kredytowa p. n. Polskie Towarzystwo Drobnego Kredytu. Spółdzielnia założona została w r. 1926 i ma na celu niesienie pomocy finansowej polskiej ludności drobno-rolniczej i rzemieślniczej. Zrzesza ona 862 członków, w czym 683 rolników, 99 rzemieślników, 26 kupców oraz 24 pracowników umysłowych i innych. Pomijając zahamowania rozwoju z okresu ostatniego kryzysu. Spółdzielnia wykazuje stały rozwój. W r. 1937 dokonała obrotu na 1 i pół mil. litów, zebrała wkładów na sumę 292.350 litów i udzieliła kredytów w wysokości 292.250 litów. Posiada kapitału własnego 11.120 litów, udziałowego prawie 50.000 litów.

Życie społeczne kolonii polskiej Argentynie.

Życie społeczne Polaków w Argentynie weszło w fazę stałego choć powolnego rozwoju. Większa część Towarzystw krzepnie i rozszerza swoją działalność, urzeczywistniając coraz to nowe inicjatywy, pomnażając liczbę swych członków oraz swój dorobek materialny. Na prowincji tętni życie organizacyjne w Towarzystwach Cordoba, Santa Fe, i Rossario, nie mówiąc o Misiones, gdzie zrzeszenia polskie mają nieco odmienny charakter, licząc w swych szeregach niemal wyłącznie kolonistów. I w Misiones znać pewne ożywienie, które wniosły tworzące się obecnie spółki plantatorów tytuniu, yerby i t. d. Ruch ten zapoczątkowano niedawno, lecz ma on wielkie perspektywy rozwoju, dążąc do stworzenia wielkiej Kooperatywy Producentów, która stanie się podstawą dobrobytu kolonistów i w przyszłości pośredniczyć będzie w polskoargentyńskiej wymianie towarowej.

Na terenie stolicy Buenos Aires i najbliższej okolicy rozwijają się szczególnie „Ognisko Polskie“, Związek b. Wojskowych Polskich i Towarzystwo im. Bartosza Głowackiego w Valentin Alsina.

Rozwój spółdzielczości rolniczej. w Polsce.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych z końcem 1937 r. zrzeszała 2.735 spółdzielni, w czym 2.381 Kas Stefczyka, 179 spółdzielni mleczarskich, 95 —rolniczo-handlowych, 44 — kredytowych innych. Stan wpłaconych przez te spółdzielnie udziałów doszedł do kwoty 4-rech milionów złotych.

W roku 1937 Centralna Kasa Spółek Rolniczych w dalszym ciągu zwiększyła wydatnie finasowanie potrzeb gospodarczych drobnego rolnictwa, udzielając łącznie 4,477 pożyczek na sumę 17 i pół miliona zł. Kredyty te przeznaczone były na różne cele, a m. in.: na zaliczkowanie zboża kwota złotych 4.060.000.—, na budownictwo wiejskie — 4.700.000 zł. na wpłatę wkładów w spółdzielniach — 870.000 zł., na akredytywy zbożowe spółdzielni rolniczo-handl. — 1.400.000 zł., na skup zboża— 780.000 zł., na zakup krów mlecznych — 125.000 zł., na zakup nawozów sztucznych — 240.000 zł. it. p. Po za tym, z polecenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, rozprowadzono z funduszów własnych Centralnej Kasy przeszło 1.400.000 zł. jako kredyt ulgowy na zakup ziarna siewnego i pasz. Ogólna kwota udzielonych w r. 1937 kredytów wzrosła w stosunku do r. 1936 prawie o 100%, przy czym wzrost wykazały wszystkie rodzaje kredytów.

W „pokryzysowej“ działalności Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, coraz poważniejsze znaczenie zaczyna odgrywać finansowanie obrotów spółdzielni rolniczo-hadlowych, przede wszystkim w dziale zbożowym. Ogółem w roku sprawozdawczym sfinansowano obrót przeszło 4 tysięcy 15-to tonowych wagonów podstawowych zbóż i nasion oleistych oraz 282 wagony ziemniaków.

Pomyślnie się również rozwijała akcja lokacyjna Kas Stefczyka. Nastąpiło dalsze wydatne zwiększenie stanu lokat Kas Stefczyka i wkładów oszczędnościowych osiągnął kwotę około 9.400.000, salda kredytowe r-ków bieżących doszły do kwoty ponad 1.900.000 zł. W porównaniu do r. 1936 wzrost lokat wynósł blisko 2,8 miln. zł., łącznie zaś z r-kami bież. spółdzielni i wkładami — przeszło 3,2 miln. zł.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski   Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Oszelda

Drukarnia „Wiek Nowy”, Warszawa, ul. Nowe-Miasto 1, tel. 11-33-05